GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 22.

W e Srode Dnia 18 Marca 1807.

Z Wiednia d. 11. Marca.

J. C. K. Apostolska Mość raczył przyiąć nayłaskawiey złożenie urzędu rządowego radcy i kapitana Pragi, przez Hrabiego Jana Prokopa Hermanna de Klarstein, a na iego mieysce mianować Kapitanem miasta Pragi, Hrabiego Franciszka Antoniego Kollowrat Liebsteińskiego, aktualnego C. K. szambelana i rządowego radcę.

Królewsko-Węgierskiey Stadhalteryi Sekretarza, Mateusza Nitray, raczył J. C. K. Mość mianować nayłaskawiey radcą stadthalteryi, a Kanonika Presburskiey kapituły, Piotra Urmenyi, dyrektorem seminarium Wiedeńskiego.

Daley raczył J. C. K. Mość przez postawienie na pensyi Król. Węgierskiego nadworney kamery Radcę, Józefa Szent Galy, wskazujący urząd kameralnego administratora w Marmorskim komitacie udzielic nayłaskawiey dotychczasowemu Sekretarzowi nadworney kamery, Franciszkowi Stipsits, z tytułem nadwornego kamery radcy.

C. K. ekonomiczno-patryotyczne towarzystwo w Czechach mianowało korespondującym członkiem swoim Doktora prawa Franciszka Kawalera Dietrich, właściciela dóbr ziemskich w Morawii i członka C. K. Morawskiego towarzystwa rolniczego, przez wzgląd na iego użyteczne prace w przedmiocie rolnictwa.

Od granic Tureckich d. 20. Lutego.

Ambassador W. Brytanii, Lord Arbutnot, opuścił Konstantynopol na fregacie Endemion, którą mu Admirał Louis przysłał, lecz znayduie się ieszcze na wysokości Tenedos, skąd utrzymuie ieszcze dyplomatyczną korrespondencyą z Kapudan-baszą.

Oyciec Xcia Ipsilantego, 80 letni starzec, i tłomacz niegdyś wysokiey Porty, został w Konstantynopolu stracony.

Ajan Ruszczuka Mustafa Bairaktar, wyniesiony został na rządcę Silistryi w stopniu trzey buńczucnego baszy. Kadri aga, znany z rozboiow w Romelii i Bulgaryi, złączył się z nim, a dowodzca w Braila oświadczył się za Rossyanami.

Xżę Wołoski, Ipsilanty, utworzył sobie gwardyą z piechoty i huzarow, składaiącą się z Arnautow i Wołochow.

Jenerał Michelson znayduie się z wiekszą częścią swey jeneralności w Bukareście, gdzie

ſtoią załogą Syberski grenadyerow regiment, dragonii Rechbindera i huzary Kutuzowa. Przednia iego ſtraż pod Jenerałem Miloradowich opasała w kilka pułkow Kozackich i Kałmuckich twierdzę Dziurdzewę nad Dunaiem. Z resztą rozłożona ieſt Rossyyska siła międzyBukareſztem, Galaczem i Buseo. Jenerał porucznik Magendorf opasał z oddzielnym korpusem Jsmail. —— W Moldawii ſtoią także znaczne woysk oddziały. — Na lewym brzegu Dunaiu nie pokazała ſię ieszcze żadna zbroyna ſiła Turecka.

Z Londynu d 15. *Lutego.*

Król Pruski zawarł z naszem dworem pokoy; zrzekł ſię Hanoweru, a zato mu oddaiemy zabrane okręty.

Nad brzegi bardzo wiele idzie woyska, które wſiadac będzie na okręty.

Pewną iuż ieſt rzeczą, iż rząd nasz nie przedſięwezmie przeciw wyrokowi Francuzkiego rządu, głaszącego nasze kraie w zamknięciu, żadnych oſtrych i gwałtownych krokow, ponieważ te szkodziłyby przynaymniey w części Anglii.

Z Hagi d 21. *Lutego.*

Liczba nowych sztandarow i chorągwi, które Król w tych dniach rozdał, wynoſi 32. Są białe kitaykowe z czerwonemi i niebieskiemi oblamkami; na iedney ſtronie znayduie ſię lew z koroną, a na drugiey napis: "Król batalionowi lub szwadronowi.,, Morskich bander dla liniiowych okrętow i fregat rozdał Król 14.

Rozdawaiąc Król na d. 17 t. m. nowe te chorągwie i bandery, miał do woysk naſtępuiącą przemowę:

"Officerowię i Zołnierze! Waſi przodkowie posunęli chwałę chorągwi oyczyzny i bander aż nakoniec świata; walczyli długo za swoie bezpieczeńſtwo i niepodległość. Wy dziś cieszycie ſię owocem ich prac, będąc świadkami uſtalenia politycznego bytu Hollandyi i utwierdzenia iey rządu. Poprzyſiegniycie więc przy odbieraniu Hollenderskich chorągwi i bander, że gdziekolwiek powoła was służba oyczyzny, zawsze ich chwałę utrzymacie.,,

Pomiędzy wielkokrzyżowemi Hollenderskiego orderu znayduią ſię koronni urzędnicy, marszałkowie, a między temi Jenerał Daendels, który ieſt mianowany jeneralnym rządcą poſiadłości Indyyskich, i w krótce tam ſię uda, jenerałowie pułkownicy, a mianowicie znayduiący ſię w Bremie Jenerał Dumonceau, tudzież bywszy W. Pensyonaryusz Schimmelpenninck, Miniſtrowie ſtanu van der Goes i Verhuel, Admirałowie de Winter i van Kinsbergen.

D. 17 dała Królowa wielki bal, na którym tańcowała tylko z kawalerami nowego orderu, i otworzyła go tańcem z Marszałkiem de Winter.

Król Jegomość mianował Jenerała porucznika Bonhomme Jenerałem pułkownikiem jazdy, Kontraadmirałow Hartsinga i Kikkert wiceadmirałami, Kapitanow morskich Lemmers, Verdoren i Buiskes kontraadmirałami, a oſtatniego procz tego swoim adjutantem.

Wiceadmirał Jan Sels, który na uroczyſtość rozdawania orderu tu ziechał, dla odebrania go z rąk Królewskich, umarł d. 15 t. m. w 64 roku życia.

Przeieżdżaiący tędy goniec od Wysokiey Porty do Londynu, Grek nazwiskiem Alexandrachi, wyſiadł w zaiezdnym domu Frankfortskim, a d. 16 udał ſię w dalszą drogę do Londynu.

Wiadomości Woienne.

Petersburgska gazeta dworska pod d. 9

Lutego zawiera w sobie następuiące urzędowe rapporta:

"Od naczelnego Jenerała Barona Benigsena nadeszły ieszcze w tych dniach z głowney kwatery Bischoffstein dalsze pod d. 23 Stycznia doniesienia o zaszłych potyczkach, a mianowicie na d. 23 Grudnia pod wsią Czernowa pod dowodztwem Jenerała porucznika Hrabi Ostermanna, d. 25 i 26 pod Gołyminem pod dowodztwem Jenerała porucznika Xcia Galiczyna, i tychże dni w okolicach Łopacina pod dowodztwem Jenerał majora Hrabi Pahlena.

Potyczka d. 23 Grudnia.

Gdy Jenerał porucznik Hrabia Ostermann idąc wzdłuż Narwi w oczach na drugiey stronie tey rzeki będącego nieprzyiaciela do Nasielska, które było mieyscem zebrania się iego dywizyi, postrzegł, iż nieprzyiaciel między wsiami Czernowa i Pomiechow, gdzie Wkra w Narew wpada, zabiera się do przeprawienia, i brzeg z tey strony rzeki był kilku batteryami utwierdzony, postanowił zatem, dla dania czasu powierzoney iego rozkazom dywizyi do zebrania się w Nasielsku, bronić tego stanowiska i ile możności opierać się przeprawie nieprzyiaciela. Na ten koniec zaprowadzone zostały dwie batterye przeciw Pomiechowskiemu mostowi, dwie inne na otwartem mieyscu na przeciwko przewozu pod Czernową; postawiono przy nim 5 batalionow strzelcow i 2 bataliony muszkieterow, i procz tego rozkazał Jenerał Ostermann, aby na pierwszy znak przybyły im na pomoc 2 bataliony z Nasielska, a 1 z Arechowy. Tego samego dnia ieszcze o godzinie 5 po południu zaczął nieprzyiaciel z wszystkich swoich batteryy potężnie ognia dawać, na który dwie nasze nad przewozem batterye odpowiadały. Strzelanie trwało aż do ciemney nocy, o którym czasie zaczął nieprzyiaciel w wszystkich mieyscach przewozić się na barkach, łodziach, pramach i tratwach. Sześć kompaniy strzelcow pod dowodztwem Pułkownikow Bistrom i Frolow broniły mężnie przeprawy nieprzyiacielowi; ale że to uskuteczniał pod zasłoną batteryy, przeto Jenerał Ostermann przymuszony był kazać się kompaniom strzelcow cofnąć i uszykował ie na przodzie pod zasłoną swych batteryy. Tu postąpił nieprzyiaciel kolumnami tak przeciw batteryi przed Czernową, iako też przeciw batteryi po prawey stronie będący, ale tak dobrze był kartaczami przywitany, iż cofnął się śpieszno; strzelcy ścigali go aż do brzegu i zniszczyli iego zamiar. W pół godziny zmocniwszy się przypuścił nieprzyiaciel powtorny attak do wszystkich naszych batteryy; lecz i tu został z wyższey batteryi od Rosłowskiego batalionu wyparty. Spodziewaiąc się Jenerał Ostermann trzeciego attaku i nie widząc podobieństwa, aby można Pomiechowski przewoz utrzymać, rozkazał zatem Jenerałowi Koshinowi opuścić go i stanąć na otwartem mieyscu w środku, a na iego mieysce posłał tam 4 działa konney artyleryi i batalion strzelcow; w tymże czasie przybył tam Petersburski granadyerow regiment pod dowodztwem Majora Muszyńskiego. Zaledwo Jenerał Ostermann w tym sposobie stanowisko swoie odmienił, gdy nieprzyiaciel z wielką siłą uderzył na wszystkie nasze mieysca; wszędzie atoli został ze stratą odparty, z pod Pomiechowa tylko musiały się nasze działa i strzelcy cokolwiek cofnąć, ale w krótce gdy nadszedł batalion Moszyńskiego, został i tu nieprzyiaciel odparty. Potyczka trwała iuż 8 godzin, i Jenerał Ostermann wnosząc z 3 przypuszczanych szturmow i rzęsistego ognia na lewym brzegu Narwi, że siła nieprzyiacielska się pomnaża, zaczął się do Czernowy cofać i wy-

słał przodem ku Nasielskowi batteryowe działa, a mieysce ich zastępowały regimentowe i konney artyleryi, które pod zasłoną wszystkich batalionow czwarty nieprzyiacielski attak wytrzymały, który trzey poprzedniczem wyrownywał. Nakoniec uciszyło się wszystko. Znurzony nieprzyiaciel dał czas naszemu oddziałowi do zebrania się za Czarnową. „ (*Reszta potem.*)

Oto są 56, 57 i 58 dzienniki armii Francuzkiey:

Pięćdziesiąty szosty dziennik wielkiey armii Francuzkiey. W Arensdorf d. 5 Lutego.

"Przednia straż woyska Rossyyskiego zwyciężona w bitwie pod Mohrungen i do nieładu przywiedziona, cofnęła się do Liebstadt, lecz w 3 dni potem, to iest 27 Stycznia, połączyły się z nią niektóre oddziały Rossyyskie, i razem ruszyły w celu przeniesienia teatru woyny nad niższą Wisłę. Korpus Jenerała Essena, który pośpieszył z Mołdawii, gdzie z razu do działania przeciwko Turkom był przeznaczony, i kilka regimentow, które były w Rossyi, a potem z naydalszych okolic tego tak rozległego państwa wyszły, połączyły się z tym korpusem. —— Rozkazał Cesarz Xżęciu Ponte-Corvo, ażeby się cofnął, i wabiąc nieprzyiaciela ku niższey Wiśle, ułatwiał zaczepne iego działania. —— Piąty korpus, którym Jenerał Savary dla słabości Marszałka Lannes dowodził, zebrał się dnia 31go Stycznia w Broku, w celu uważania Jenerała Essena, stoiącego powyżey Bugu. — Trzeci korpus zebrał się w Myszyńcu, czwarty w Willenbergu, szosty w Gilgenburgu, a siodmy w Neidenburgu. — Wyiechał Cesarz Jmć z Warszawy, i d. 31 wieczorem stanął w Willenbergu, dokąd się W. Xżę Bergski udał dwoma dniami pierwey z całą swoią iazdą. — Xżę Ponte-Corvo ustępował powoli z Osterode i Lobau ku Strazburgowi. — Marszałek Lefebvre zebrał dziesiąty korpus w Toruniu, w celu bronienia tego miasta i lewego brzegu Wisły. D. 1 Lutego puszczono się w drogę i w Passenheim napotkano przednią straż nieprzyiacielską, która posunąwszy się iuż ku Willenbergowi, zaczepnie działać chciała. Uderzył na nią W. Xżę Bergski z rozmaitemi kolumnami iazdy, i dostał się do miasta. — Korpus Marszałka Davoust był w Ortelsburgu. W. Xżę Bergski udał się d. 2 z korpusem Marszałka Soult do Allenstein. Korpus Marsz. Davoust poszedł ku Wartenburgowi, a korpusy Marszałkow Augereau i Ney przybyły d. 3 do Allenstein. — Widząc woysko nieprzyiacielskie, iż iest otoczonem na lewem skrzydle, i odpartem za Wisłę, którą przeyść chciało, cofnęło się iak nayśpieszniey i d. 3 z rana stanęło w szyku do bitwy; lewe iego skrzydło opierało się o wieś Mondtken, a środek o Tonkorwo, które gościniec z Liebstadt zasłaniało.

Potyczka pod Bergfried.

Udał się Cesarz do wsi Getkendorf, i uszykował woysko do bitwy; korpus Marszałka Ney stanął na lewem skrzydle; korpus Marszałka Augereau, w środku, a korpus Marszałka Soult na prawem skrzydle; gwardya zaś Cesarska była w odwododzie. — Rozkazał potem Cesarz Marszałkowi Soult, ażeby pociągnął do Gutstadt i opanował most przy Bergfried, końcem zayścia z tyłu całemu woysku nieprzyiacielskiemu; obrot ten mogł był zupełnie rozstrzygnąć bitwę, i gdyby się był udał, zginąłby nieprzyiaciel bez żadnego ratunku. Marszałek Soult zalecił Jenerałowi Guyot, ażeby z lekką swoią iazdą zaiął Gutstadt; zdobyto tam znaczną ilość sprzętow nieprzyiacielskich, i 1600 jeńcow Rossyyskich zabrano. W Gutstadt były naywiększe składy nie-

przyiacielskie. Tey samey chwili Marszałek Soult ruszył z dywizyami Jenerałow Leval i Legrand ku mostowi przy Bergfried. Spostrzegłszy nieprzyiaciel, iż ważne to stanowisko zasłoniłoby odwrot lewego iego skrzydła, bronił tego mostu w 12 naylepszych swoich batalionow. Zaczęło się strzelanie z dział o godzinie 3 po południu. Czternasty regiment liniiowy i 24ty lekkiey piechoty miały zaszczyt, iż naypierwey na nieprzyiaciela uderzyły, i dawną sławę swoią utrzymały. Dwa te regimenta i ieden batalion odwodowy z regimentu 28go, potrafiły same wypędzić nieprzyiaciela z tak korzystnego stanowiska; otworzyły sobie bagnetem drogę przez most, odparły 12 batalionow Rossyyskich, zdobyły 4 działa, i plac bitwy trupami i rannemi okryły. Regimenta 46ty i 55ty składaiące drugą brygadę, były w tyle, i niecierpliwie czekały rozkazu do uderzenia; lecz nieprzyiaciel zmieszany i przestraszony opuścił wszystkie swoie piękne stanowiska, co było szczęśliwą wróżbą na dzień następuiący. W tymże czasie Marszałek Ney opanował las, do którego lewe skrzydło nieprzyiacielskie przypierało. Dywizya Jenerała St. Hilair zięła wieś będącą w środku, a W. Xżę Bergski z dywizyą dragonii, która szwadronami stała w środku, przeszła przez las, i przechodziła się po rowninie, w celu zasłonienia z przodu stanowiska naszego. W tych małych utarczkach odparto nieprzyiaciela, i zabrano mu blisko 100 jeńcow. W takim stanie zaszła noc, obydwa woyska, stoiące na przeciw siebie.— Czas, iak na tę porę roku, iest bardzo piękny; śnieg spadł na 3 stopy. Ciepłomierz stoi na 2gim lub 3cim sto mu zimna.—— D. 4 Lutego o świcie Jenerał lekkiey iazdy Lasalle przechodził rowninę z huzarami swoiemi, aż nagle pokazała się linia Kozakow i iazda nieprzyiacielska, która na przeciw niego stanęła.— W. Xżę Bergski uszykował iazdę swoią w liniiach, i posunął się naprzod końcem rozpoznania nieprzyiaciela. Zaczęło się strzelanie, lecz w krotce odebrano niewątpliwą wiadomość, iż nieprzyiaciel korzystaiąc z ciemności nocney cofnął się, i szczególnie tylną straż zostawił, na którą z lewem i prawem skrzydłem, tudzież z środkowym korpusem uderzono, i w pośrod utarczek przez 6 mil ścigano. Odparto kilkakrotnie iazdę nieprzyiacielską, lecz wzgorzystość i nierowność mieysca przeszkodziła działaniu iazdy naszey. Przednia straż Francuzka stanęła nad wieczorem w Deppen, a Cesarz Jmć nocował w Schlitt.— D. 5 o świcie ruszyło całe woysko Francuzkie. Odebrał Cesarz Jmć w Deppen wiadomość, iż iedna kolomna nieprzyiacielska nie przeprawiła się ieszcze za Allę, a tak przez lewe nasze skrzydło została odciętą, gdy tym czasem reszta woyska Rossyyskiego cofała się ciągle przez Arendsdorf i Landsberg. Zalecił Cesarz Jmć W. Xciu Bergskiemu, tudzież Marszałkom Soult i Davoust, ażeby poszli w pogoń za nieprzyiacielem; korpusowi zaś Marszałka Ney, dywizyi lekkiey iazdy Jenerała Lasalle i dywizyi dragonii rozkazał, ażeby się przeprawiła za Allę, i na odcięty korpus nieprzyiacielski uderzyły.

Potyczka pod Waltersdorf.

Przybywszy W. Xżę Bergski na wzgórki Waltersdorf, spotkał blisko 9 tysięcy iazdy nieprzyiacielskiey, na którą kilkakrotnie uderzył i ta się cofnęła.

Potyczka pod Deppen.

Gdy Marszałek Ney potkał się z odciętym korpusem nieprzyiacielskim, przeciwko któremu użył artyleryi, chciał nieprzyiaciel przerznąć się, lecz zadano mu śmierć bagnetami, a odparty i do zupełnego nieładu

przywiedziony, porzucił działa swoie. Inne dywizye tego korpusu, p trąc na l s przedniey straży, cefnęły się. Do wieczora zabraliśmy kilka tysięcy jeńcow i 16 dział zdobyliśmy. — T kowe poruszenia nasze przecięły powiększey części związek woysku Rossyyskiemu. Lekka nasza iazda zabrała składy w Liebstadt i Gutstadt, tudzież znaczną część magazynow nad Allą. —— Strata nasza we wszystkich tych małych potyczkach nie iest bardzo znaczna; mieliśmy bowiem blisko 100 zabitych, a 300 lub 400 rannych. Jener. Gardanne, Adjutant Cesarski i rządca paziow dostał mocną porażkę w piersi. Pułkownik 4go regimentu dragon i iest ciężko raniony. Kula raniła w rękę Jenerała brygady Latour M ubourg. — Adjutant dowodzacy Lauberdiere i Pu kown k 4go regimentu liniiowego, zostali także rannemi.,,

Piędziesiąty siodmy dziennik wielkiey armii Francuzkiey. W Preusisch-Eylau d. 7 Lutego.

"D. 6. z rana ruszyło woysko w pogoń za nieprzyiacielem. W. Xżę Bergski udał się z korpusem Marszałka Soult ku Landsbergowi, korpus zaś Marszałka Davoust poszedł ku Heilsbergowi, a korpus Marszałka Ney ku Wo mditt, końcem niewypuszczenia korpusu nieprzyiacielskiego, który w Deppen odcięto.

Potyczka pod Hoff.

Przybyszy W. Xżę Bergski do Glandau, spotkał tylną straż nieprzyiacielską, na którą między Glandau i Hoff uderzył. Jazda nieprzyiacielska ciągnęła w kilku liniiach, a tym sposobam chciała wspierać tylną straż złożoną z 12 batalionow piechoty, a stoiącą na wzgórkach Landsberg W. Xżę Bergski poczynił rozporządzenia. Po kilkokrotnym natarciu to na lewe, to na prawe skrzydło nieprzyiaciela, który się o mały pagórek i las opierał, dragoni i kiryssierowie z dywizyi Jenerała Hautpoult uderzyli mężnie na nieprzyiaciela, odparli i wycięli dwa Rossyyskie regimenta piechoty. Zabrano Pułkownikow, chorągwie, działa i większą część officerow i żołnierzy. Woysko nieprzyiacielskie uczyniło obrot końcem wsparcia tylney swoiey straży. Nadciągnął tym czasem Marszałek S ult, a Marszałek Augereau zaiął stanowisko na lewem skrzydle i opanowano H ff. — Z ając nieprzyiaciel ważność tego stanowiska, wysłał 6 batalionow na odzyskanie iego; lecz W. Xżę Bergski rozkazał kiryssierom swoim, ażeby powtornie uderzyli; iakoż zaszli z boku nieprzyiacielowi i odparli go. Obroty te są pięknemi dz eł mi woiennemi, i odważnym kiryssierom naywiększy zaszczyt przynoszą. Obydwa woyska stały pocz ści przez noc z 6 na 7 na przeciwko siebie. Nieprzyiaciel uchodził w nocy. — Naz iutrz o świcie przednia straż woyska F ncuzkiego udała się w drogę, i między lasami i E lau spotkała tylną straż nieprzyiaciel-ką. U erzono na kilka regimentow strzelcow pieszych nieprzyiacielskich, i te po części w niewolą zabrano. Ciągniono z pośpiechem do Eylau, gdzie się przekonano, iż nieprzyiaciel st nął po zatem miastem.,,

Piędziesiąt osmy dziennik welkiey armii Francuzkiey. W Preusisch-Eylau d. 9 Lutego.

Bitwa pod Eylau.

O cwierc mili od miasteczka Preusisch-Eylau znayduie się mały wzgórek, który broni weyścia na rownine. Marszałek Soult wysłał 46 i 18 regimenta piechoty liniiowey, k ńcem opanowania tego wzgórka. Odparto trzy regimenta nieprzyiacielskie, które się tam znaydowały, lecz w tey samey chwili kolumna iazdy nieprzyiacielskiey wpadła na lewe skrzydło 18go regimentu, i ieden z tych batalionow

zupełnie zmieszała; co spostrzegłszy dragoni z dywizyi Jenerała Klain, uderzyli na iazdę nieprzyiacielską, odparli ią i wszystko naprawili; ścigano nieprzyiaciela, i woyska potykały się w samem mieście Eylau. Postawił nieprzyiaciel kilka regimentow w kościele i na cmentarzu, gdzie zacięty odpor dawały; lecz po morderczey z obydwoch stron bitwie, musiały stamtąd o godzinie 10 wieczorem ustąpić. — Dywizya Jenerała Legrand rozstawiła się przed miastem, dywizya Jenerała St. Hilaire stanęła na prawem skrzydle, a korpus Marszałka Augereau na lewem. Korpus Marszałka Davoust ciągnął od poprzedzaiącego dnia w celu odcięcia Eylau i uderzenia na lewe skrzydło nieprzyiacielskie, ieżeliby Rossyanie stanowiska swoiego nie odmienili. Marszałek Ney szedł na otoczenie lewego skrzydła nieprzyiacielskiego. — Przeszła noc w tem stanie obydwoch woysk; o świcie uderzył nieprzyiaciel, i strzelał mocno z dział do miasta Eylau i dywizyi Jenerała St. Hilaire. Stanął Cesarz Jmć w kościele, którego nieprzyiaciel poprzedzaiącego dnia tak bardzo bronił; rozkazał oraz tenże Monarcha, ażeby korpus Marszałka Augereau posunął się naprzod, i ażeby 40 dział gwardyi na wzgorki zaprowadzono. Z obydwoch stron zaczęło się straszne strzelanie z dział. Woysko Rossyyskie podzielone na kolomny, było tylko o pół wystrzału z dział odległe, a każda kula ubiiała mu wiele ludzi. Niechcąc nieprzyiaciel ponosić dłużey takiey klęski, uczynił obrot na boku w celu odcięcia lewego naszego skrzydła; lecz w tey chwili strzelcy Marszałka Davoust zaszli z tyłu woysku nieprzyiacielskiemu. Korpus Marszałka Augereau uszykował się także w kolomny, końcem uderzenia na środek nieprzyiaciela, i wstrzymania go, ażeby z całą swoią siłą nie ruszył przeciw korpusowi Marszałka Davoust. Dywizya Jenerała St. Hilaire ciągnęła ku prawemu skrzydłowi, gdyż trzeba się było połączyć z Marszałkiem Davoust. Zaledwie korpus Marszałka Augereau i dywizya Jenerała St. Hilaire stanęły w szyku, zaczął padać tak gęsty śnieg, iż o dwa kroki nikogo rozpoznać nie można było. — Dla tey ciemności utracony był punkt dyrekcyi, i kolomny, które się za nadto w lewą stronę posunęły, były w niepewności. Ta smutna ciemność trwała półtorey godziny. — Gdy się na koniec wypogodziło, Wielki Xżę Bergski na czele iazdy, wsparty dywizyą Jenerała St. Hilaire, od Marszałka Bessieres, który dowodził gwardyą, odmienił stanowisko, i uderzył na woysko nieprzyiacielskie; tym sposobem uczynił bardzo śmiały obrot, który w stanie, w iakim się kolomny nasze znaydowały, koniecznie był potrzebnym, i przyniosł bardzo wielki zaszczyt iaździe. Odparł iazdę nieprzyiacielską, która temu obrotowi przeszkadzać chciała. Nastąpiła straszna rzeź. Przełamano dwie linie piechoty Rossyyskiey; trzecia zaś dla tego się tylko opierać mogła, że z tyłu do lasu przytykała. Szwadrony gwardyi przerznęły się dwa razy przez całe woysko nieprzyiacielskie. Swietna ta i niesłychana bitwa, w którey przeszło 20,000 piechoty odparto, i do opuszczenia dział przymuszono, byłaby zupełne zwycięztwo rozstrzygnęła, gdyby temu las i położenie mieysca nie przeszkodziły. Jenerał dywizyi Hautpoult został raniony kartaczew. Jenerał Dalhmann dowodzca strzelcow z gwardyi poległ chwalebnie wraz z znaczną liczbą nieustraszonych żołnierzy swoich. Lecz obok 100 dragonow, kiryssierow lub żołnierzy od gwardyi zabitych na poboiowisku, leży przeszło 1000 trupow nieprzyiacielskich, którzy z rąk ich zginęli. — Tymczasem korpus Marszałka Davoust zaszedł nieprzyiaciele-

wi z tyłu; śnieg, który w tym dniu często zaciemniał powietrze, wstrzymał drogę i zebranie się kolomn. Poniosł nieprzyiaciel niezmierną stratę, lecz i nasza iest znaczną. Trzysta dział z obydwoch stron roznosiło śmierc i zniszczenie przez 12 godzin. Zwycięztwo przez długi czas wątpliwe, przechyliło się nakoniec na stronę naszą, gdy Marszałek Davou't wszedł na rowninę i wypędził nieprzyiaciela, który pokusiwszy się nadaremnie o odzyskanie utraconego swoiego stanowiska, nareszcie się cofnął. W tey samey chwili korpus Marszałka Ney ruszył przez Aldorff przeciw lewemu skrzydłowi nieprzyiacielskiemu, i ścigał resztę kolomny Pruskiey, która z bitwy pod Deppen umknęła, a nadwieczorem stanął we wsi Schnoditten; tym sposobem korpusy Marszałkow Ney i Davoust tak obskoczyły nieprzyiaciela, iż się lękał, ażeby tylna iego straż nieponiosła szkody. Postanowił więc o godzinie 8 wieczorem odzyskać wieś Schmoditten. Kilka batalionow Rossyyskich, które ieszcze nie były w bitwie, ruszyły przeciw wspomnioney wsi; lecz 6sty regiment lekkiey piechoty, pozwoliwszy się im zbliżyć, odpędził ich i zmięszał zupełnie. Nazaiutrz ścigano nieprzyiaciela aż do rzeki Frischling; cofnął się on za Pregel, zostawiwszy 16 dział i rannych na poboiowisku; oprocz tego, leżeli ranni w domach po wsiach, którędy uciekał. Kula karabinowa raniła Marszałka Augereau. Jenerałowie Desjardins, Heudelet i Locher zostali także rannemi. Jenerał Corbineau, Pułkownik Lacuée 63go regimentu, i Pułkownik Lemarois 43go regimentu zginęli od kul karabinowych. Pułkownik Bourbier 11go regimentu dragonii umarł z ran odniesionych. Wszyscy ci ludzie ponieśli śmierc chwalebną. Strata nasza składa się z 1,900 zabitych, a aż 5,700 rannych, pomiędzy któremi iest może blisko 1000 ciężko rannych i do służby niezdatnych. Dnia tego pochowano wszystkich trupow, i narachowano 7,000 zabitych Rossyanow. Nie powiodła się więc ta zaczepna wyprawa nieprzyiacielowi, który ciągnął ku Toruniowi, w celu odcięcia lewego skrzydła wielkiego woyska. Blisko 15,000 jeńcow, dwanaście chorągwi i czterdzieści pięć dział są świetnem zwycięztwem, które zaiste krwią tylu walecznych żołnierzy zbyt drogo okupić musiano. — Małe przeszkody czasowe, które w każdym innym razie byłyby bagatelnemi, przeszkodziły znacznie kombinacyom Jenerałow Francuzkich. Gwardya konna sama się przewyższyła; wyraz ten wiele znaczy; gwardya piesza stałą cały dzień na strasznym ogniu kartaczowym, ani razu niewystrzeliwszy, i żadnego poruszenia nieuczyniwszy. Wypadek nie był taki, iakiby mógł bydź. Ranienie Marszałka Augereau było nieprzyiemnym trafunkiem, gdyż korpus iego, wśrod naytęższey bitwy, nie miał naczelnika, któryby mógł mu był przywodzić. Opis ten daie powszechne wyobrażenie o bitwie. Czyny te przynoszą sławę żołnierzom Francuzkim, i głowny sztab trudni się ich zbieraniem. Wystrzelano znaczną ilość ładunkow działowych a ieszcze większą ładunkow karabinowych. Nie znalazł się orzeł iednego batalionu 18go regimentu, i dostał się zapewne w ręce nieprzyiacielskie; nie można iednak nic w tey mierze wyrzucać regimentowi, co z względu na stan, w iakim się znaydował, wypadkom woiennym przypisać należy. Jednakże Cesarz da mu drugiego orła, gdy tenże batalion odbierze iaką chorągiew nieprzyiacielowi. — Wyprawa więc nieprzyiaciela skończyła się na tem, iż został pobitym i o 100 mil (Francuzkich) od Wisły zapędzonym. Woysko Francuzkie powroci teraz na stanowisko swoie i zaymie leże zimowe.,,

DODATEK

DO Nro. 22.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

W Srodę Dnia 18. Marca 1807.

Z Paryża d. 21 Lutego.

Bourlier biskup Evreux obrany onegday został na posiedzeniu senatu członkiem ciała prawodawczego.

W Genui znaydował się dawniey talerz z mniemanego szmaragu, na którym był wyrobiony baranek wielkanocny. Znany ten talerz pod nazwiskiem *il sacro Catine*, dostał się do Genui w czasie krucyat, a ztamtąd przewieziony został do Paryża. Teraz zastanówiono się nad mniemanym tym szmaragiem, i dostrzeżono, że to tylko iest pięknie farbowane szkło.

Na mocy wyroku Cesarskiego nikt z skazanych na kary sromotne po wysiedzeniu swego czasu, nie może bez wyraźnego pozwolenia policyi mieszkać w Paryżu, Werssalu, Fontanebleau i innych mieyscach, gdzie znayduią się pałace Cesarskie.

P. Didelot, dawniey prefekt pałacu Cesarskiego, mianowany iest pełnomocnym ministrem Cesarza Jmc przy dworze Kopenhagskim.

P. Bouche czynił d. 16 t. m. w ogrodzie botanicznym przy licznych widzach doświadczenia względem użycia elektryczności do artyleryi. Zamiast dział postawił ten Fizyk około 100 rac na patykach i te drotem połączył. Za wyskoczeniem iskry elektryczney wszystkie te race razem wystrzeliły. Mowią, iż zamiarem P. Bouche iest ochronic artylerzystow przeciw nieprzyiacielskiemu ogniowi; lecz poiąć nie można iakim sposobem on ich chce ochronic, gdyż zawsze muszą ładowac armaty, a tem samem są na nieprzyiacielski ogień wystawieni; nadto zaprowadzanie machiny elektryczney na batterye byłoby dosyć niedogodne.

Z Królewca d. 4. Marca.

Rossyyska armiia stoi do tey chwili na prawym brzegu rzeki Passarg, a główna kwatera naczelnego iey Jenerała Barona Benigsena znayduie się w Heilsbergu. Pruskie woyska znayduie się znowu połączone; stoią na prawym skrzydle armii, a głowna kwatera Jenerała Lestocq znayduie się w Peterswalde.

W Braunsbergu i w okolicach tego miasta złączył się korpus Bernadotta z częścią korpusu Lefebvra. Nowa częśc miasta Braunsberga Einsiedler krug i lasek przed tem miastem będący są przez nieprzyiacila zaięte, a polne straże i pikiety stoią w tey okolicy obu armiy naprzeciwko siebie. Jenerał Diericke osadził

wielki gościniec, a głowna iego kwatera znayduie się w Heiligenbeil.

Z Florencyi d. 20. Lutego.

Wczoray przybył tu przez Wenecyą Margrabia Lucchesini, minister Pruski. Jedzie do swey oyczyzny do Luki, w celu dokończenia tam spokoynie reszty życia.

Z Memlu d. 8. Lutego.

Król Jmc Pruski znayduie się tu z całym swoim dworem.

Jenerał major Pfubl wszedł w służbę Rossyyską.

Xżę Bagracyon dowodzi przednią strażą armii Rossyyskiey.

Do dworu Kopenhagskiego mianowany iest posłem Pruskim P. Cäsar.

Z Filadelfii d. 6. Stycznia.

Jenerał Miranda wszedł w służbę Angielską i dowodzić będzie iedną wyprawą przeciw południowey Ameryce Hiszpańskiey przeznaczoną.

Z Sztokolmu d. 17. Lutego.

Królewsko Pruski Jenerał porucznik Winning, Adjutant Schr, Porucznikowie Schmidt, Lepell, Spitznas i Goldeshow przybyli iadąc z Kopenhagi do Karlsham, dla udania się do kraiow Pruskich.

Z Schonen d. 20. Lutego.

Podług doniesień z Stralsundu, zrobił Jenerał porucznik Arnfelt d. 12 wycieczkę. W żywey utarczce, którą Szwedzi z odwagą stoczyli, utracili iednego huzara w zabitych, 4 w ranionych i 4 konie: w ranionych od strzelcow 2 officerow, 1 podofficera, 1 podchorążego, 2 kaprałow, z których ieden na rany umarł, i 6 żołnierzy; od strzelcow Skaraboraskich 12 ludzi, od Südermanlandskich 7, a od Uplandskich 1 człowieka. Tegoż dnia Kapitan Dorph dawał przez dwie godziny z drugiey dywizyi armatnych szalup do nieprzyiacielskich batteryy ognia; ale ieden tylko artylerzysta był raniony.

Z Hamburga d. 24. Lutego.

Kapitan Dovillers, adjutant i szwagier Jenerała Michaud, przybył tu z Prus wschodnich, gdzie znaydował się w bitwie pod Preussisch-Eylau.

Donoszą z Malmoe, że P. Stratton, nowy ambassador Angielski przy Królu Jmci Szwedzkim, miał d. 15 wstępną audyencyą u Monarchy, a P. Pierrepoint, bywszy ambassador tegoż dworu, d. 12 pożegnalną.

CENA ZBOŻ

Na torgu w Krakowie d. 16 i 17 Marca 1807.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	48	do	53.
— Zyta	— —	40	—	45.
— Jęczmienia	— —	22	—	28.
— Owsa	— —	16	—	19.
— Grochu	— —	36	—	46.
— Kaszy iaglaney	— —	60	—	63.

W Wiedniu d. 5. Marca.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24	do	30.
— Zyta	— —	20	—	25.
— Jęczmienia	— —	16	—	19.
— Owsa	— —	12	—	16.

Chleba, Mąki i Mięsa Taxy.

Na czas od 16 do 31 Marca 1807.

Dla Miasta Krakowa i iego Przedmieściow.

Chleb.	*Waga.* Funt	Łót.
Bułki z piękney pszeniczney mąki za 1 kr.	—	7½.
Zytny chleb z naypięknieyszey mąki niemieckiego pieczywa za 3 kr.	—	26½.
za 6 kr.	1	21.
Zytny chleb z czystey mąki bez dodania ięczmienney mąki za 3 kr.	—	28.
za 6 kr.	1	25.
Przerabiany chleb za 3 kr.	1	12½.
za 6 kr.	2	25.
Mąka i Kasza.	Ryń.	kr.
Nayprzednieyszey mąki pszenney miarka od 8 kwart: po	—	47.
Mąka na bułki po	—	35.

Poślednia mąka po	— — 17½.	*Mięso.*	
Zytnia mąka z nayprzednieyszego gatunku po	— — 31.	Wołowego mięsa funt po . . .	— — 7.
Jaglana kasza po	— — —	Cielęcego mięsa funt po	— — 7.
Tatarczana kasza po	— — —	Wieprzowego mięsa funt . . .	— — 9.
Jęczmienna kasza	— — —	Słoniny	— — —
Częstochowska kasza	— — —	Baraniny	— — —
		Jagnięcego mięsa	— — 7.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do publiczney podaie wiadomości, iż rożne rzeczy ruchome po niegdyś Wawrzeńcu Erberze pozostałe iako to, w srebrze, miedzi, cynie, fiiansach, porcelanie, suknach męzkich, pościeli, żelezie i innych domowych mobiliach na dniu 23 Marca r. b. poczynaiąc, a następnie kontynuiąc od godziny 9 do 12 z rana, a od 3 do 6 po południu w kamienicy pod Nrm. 495 w rynku tuteyszym stoiącey sprzedane będą. — Wszyscy zatem chęć kupna maiący na oznaczonym terminie i mieyscu stawić się maią.

Gollmayer.
Kannamiller.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta głownego Krakowa.
Dnia 6. Marca 1807.
Morawski.

1) Podaie się nineyszym do wiadomości, iż z rozkazu Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego pod Nrem 17786 wypadłego, rzeczy rożne ruchome, iako to: suknie, bielizna, sprzęty domowe czyli meble po ś. p. W. Ignacym Spyteckim pozostałe w dworku tegoż W. Spyteckiego własnym za nową bramą pod Nrem 249 stoiącym dnia 23 Marca r. b. i następnych dni przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną.

2) Z rozkazu Wysokiego Sądu Szlacheckiego Krak. pod Nrem 15974 wypadłego pozostałe klenoty to iest: pierścieni trzy, zegarkow 2, po ś. p. JW. Jnć Xiędzu Kajetanie Sołtyku Kanoniku Kat. Krak., w tychże dniach i w tym samym mieyscu przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną.

3) Z rozkazu Wysokiego Sądu Szlacheckiego Krak. pod Nrem 1303 wypadłego pozostałe rzeczy ruchome, iako to: suknie, bielizna, porcelana, broń, i inne po W. Karolu Eder przez publiczną licytacyą dnia 26 Marca i pierwszych dni Kwietnia r. b. w tymże samym dworku sprzedane zostaną.

4) Z rozkazu Wysokiego Sądu Szlacheckiego Krak. pod Nrem 16266 wypadłego rzeczy po niegdyś Hieronimie Moraczewskim pozostałe w tychże samych dniach i mieyscu przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną.

5) Z rozkazu wysokiego Sądu Szlacheckiego Krak. pod Nrem 16913 wypadłego, rzeczy po Kazimierzu Łazyńskim pozostałe w tychże samych dniach i mieyscu sprzedane zostaną. — Życzący sobie co nabydź raczą na wzwyż wyrażonych licytacyach w dworku W. Spyteckiego pod Nrem 249 za nową bramą w dniach 23, 24, 25, 26, i 31 Marca, tudzież pierwszych dni Kwietnia r. b. znaydować się.

Raczyński, Komornik Krakowski,

Na d. 16 Marca r. b. mieyski Ratusz w Słomnikach, który na dom szynkowny i zaiezdny użytym bydź może przez publiczną licytacyą w arędę puszczony będzie. Pretium fisci wynosi na ieden rok 86 zł. 7 kr. Dzierżawa na dwa lata i 7½ miesiąca, to iest od 16 Marca r. b. aż do ostatniego Octobra 1809. Każdy licytowania chęć maiący ma się z 10 procentowym wadium zaopatrzyć. W Krakowie d. 20 Februarij 1807.

Dla osadzenia wakuiącego w mieście Habizu tamteyszego kassiera mieysca z pensyą roczną 300 zł. złączonego ogłasza się konkurs na dzień 16 Marca 1807 z tym dodatkiem, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca w stanie złożenia kaucyi 400 zł. będący prośby swe zaświadczeniami umieiętności polskiego i niemieckiego ięzyka, iako też attestatami moralności o-

patrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Urzędu Cyrkularnego w Stryiu podawać maią. W Krakowie d. 8 Marca 1807.

Ponieważ wypisany na dzień 2 Oktobra r. z. dla osadzenia wakuiącego w Radomiu examinowanego Assessora mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego konkurs bezskutecznie upłynął, powtorny więc w tey mierze konkurs na dzień ostatni Marca r. b. z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzeni prożby swe przed upłynieniem wspomnionego terminu do C. K. Cyrkularnego Urzędu Radomskiego podawać maią.
W Krakowie dnia 10. Marca 1807.

Dla osadzenia wakuiącego w Grzygowie syndyka mieysca z pensyą roczną 400 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień 1 Kwietnia z tym dodatkiem, iż kompetenci dekretami Eligibilitatis z linii polityczney i sądowniczey i innemi popieraiącemi zaświadczeniami opatrzeni prożby swe przed upłynieniem terminu do Nowo Sandeckiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 10 Marca 1807.

O ukaraniu rzemieślnikow niniéyszym uwiadomia się.

Na mocy naywyższego rozkazu i stąd wypadłego prezydyalnego rozporządzenia ddto 22go Stycznia p. r. są w miesiącu Lutym niżey wyrażeni rzemieślnicy z strony C. K. Policyi Dyrekcyi ukarani:

1) Piekarz białego pieczywa dla niedoważaiącego pieczywa 1 miesięcznym aresztem, 4 dni z tychże o chlebie i wodzie.

2) Rzeźnik za sprzedanie cielęciny nadętey 8 dniowym aresztem, 3 dni z tychże o chlebie i wodzie.

3) Piekarka czarnego pieczywa, dla niedoważaiącego żytnego chleba 14 dniowym aresztem 4 dni z tychże o chlebie i wodzie.

4) Piekarka czarnego pieczywa dla niedoważaiącego żytnego chleba 3 dniowym aresztem, 2 dni z tych o chlebie i wodzie.

5) Piekarz czarnego pieczywa za sprzedanie wagi nie maiącego żytnego chleba 14 dniowym aresztem, 4 dni z tychże o chlebie i wodzie.

6) Piekarz czarnego pieczywa za sprzedanie wagi niemaiącego żytnego chleba. 15 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

7) Piekarz białego pieczywa za sprzedanie kukiełek wagi niemaiących, 15 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

8) Piekarz białego pieczywa za sprzedanie bułek wagi niemaiących, 15 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

W Krakowie dnia 9go Marca 1807.

Ponieważ wypisany na dzień 15 Stycznia r. b. konkurs względem osadzenia wakuiącego w Zatorze Syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego bezskutecznie upłynął, przeto powtornie w tey mierze konkurs, na dzień ostatniego Marca r. b. z tym dokładem ogłasza się, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Urzędu Myślenickiego podawać maią. W Krakowie d. 25 Lutego 1807.

Ex Parte C. R. Appellationum Tribunalis Gal. Occid. omnibus & singulis, quorum interest, notum redditur, munus Assessoris Criminalis in Cæs. Reg. Judicio Criminali Lublinensi cum salario annuo 500 f. rh. vacans, ultra illud, pro quo sub dto 19 Januarii a. c. 1807 Concursus publicatus fuit, esse, & ad illud Concursum apertum, atque terminum ad 30. mam Martii a. c. 1807 prefixum exstere, quamobrem omnibus ad hoc Munus Concurrere cupidis incumbit, Petita legalibus Requisitis instructa C. R. Judicio criminali Lublinensi in prefixo hoc Termino exhibere, quo se ns porrectorum serius nulla ratio h bebitur.

Schwertz.

Ex Cons. C. R. Ap. Trib. Gal. Occid. Cracoviae die 12 Febr. 1807.

Wimberg. c. r. a. l. c o n.n.